

SPIS TREŚCI

STRONA

- 2 Nauczanie przedszkolne
5 Ośmielił się pójść
za Ewangelią...
8 Ksiądz wybrał miss
9 Z życia gminy
11 Integrujemy się
11 Żegnaj lato
13 Antoni Papież
- zasłużony przewodnik
pielgrzymek
17 Dopłaty bezpośrednie
dla polskich rolników
19 Ośrodek Informacji
o Unii Europejskiej
20 Nowe zezwolenia na
sprzedaż napojów
alkoholowych
21 Projekt badawczy
"Molielica XXI"
24 Miłość
i odpowiedzialność
26 Kryptonim "Bezpieczna
droga do szkoły"
27 Z przymrużeniem oka...
29 Antyki zaskakują
30 "Sokół" znów
rozwinął skrzydła

NAUCZANIE PRZEDSZKOLNE



JAK UŁATWIĆ DZIECKU DOBRY START W SZKOLE?

Systematyczne kształcenie rozpoczyna się w szkole, ale jego pomyślny przebieg, powodzenie zależy od stanu w jakim dziecko do niego przystępuje, zależy od gotowości do podjęcia nauki szkolnej, od dojrzałości szkolnej. Dobry start jest niezwykle ważny, ponieważ właściwe przygotowanie dziecka do nauki szkolnej ma wpływ na jego dalszy przebieg. Pierwsze kroki stawiane z trudem w szkole, mogą zniechęcić dziecko, mogą wytworzyć w nim przekonanie, że to, czego wymagają od niego nauczyciele przerasta jego możliwości. Wiąże się to z pasmem nieustających przykrości i porażek. Przekonanie takie może towarzyszyć dziecku przez cały przebieg nauki szkolnej, wpływając ujemnie na jego stosunek do otoczenia i samego siebie. Dzieci, które dzięki dobremu startowi dobrze czują się w szkole są nieszczęśliwe, gdy z powodu choroby muszą opuścić l e k c j e .

Rzeczywiste przygotowanie dziecka do szkoły składa się z dwóch e t a p ó w :
długofalowego - obejmującego cały wiek przedszkolny,



Nasze SŁOPNICE

WYDAWCA: Urząd Gminy Słopnice, tel./fax: (018) 3326018
e-mail: nasze@slopnice.pl, www.slopnice.pl

skład redakcji: red. nac. Anna Franczak, Maria Nowak, Krystyna Wikar,
Adam Soltys, Jan Więcek, Tadeusz Florek, Józef Wikar, Tadeusz Więcek

PRYGOT. DO DRUKU: Firma Reklamowa "MM", Limanowa, tel. (018) 3370110

DRUK: Drukarnia "Kwadrat", Nowy Sącz, tel. (018) 4410928

bezpośredniego - dokonującego się w ostatnim roku przed rozpoczęciem nauki szkolnej.

Etap pierwszy polega zasadniczo na trosce o prawidłowy, harmonijny, wszechstronny rozwój

psychofizyczny dziecka. Bardzo duże znaczenie ma troska o zdrowie i prawidłowy rozwój fizyczny dziecka. Jeśli pozostaje ono pod systematyczną kontrolą lekarza,

wszelkie wady i mankamenty w stanie zdrowia i rozwoju fizycznym zostaną z pewnością ujawnione i będą korygowane. Drugim ważnym zadaniem rodziców dziecka w wieku przedszkolnym w trosce o zapewnienie dobrego startu szkolnego i powodzenie w nauce jest dbanie o prawidłowy rozwój umysłowy. We współczesny świat wpisany jest bardzo szybki postęp cywilizacyjny. Wystarczy rozejrzeć się dookoła, aby stwierdzić, że zmiany dokonują się stale i to na naszych oczach. To co było dobre dla rodziców jest niewystarczające dla dzieci. Rozumiej ją to młodzi rodzice

i starają się stworzyć swoim dzieciom coraz lepsze warunki rozwoju. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowiska, radni gminy Słopnic podjęli uchwałę o utworzeniu w Słopnicach przedszkola.

Uchwała ta stanowi, że na bazie Szkoły Podstawowej Nr 2 w Słopnicach Górnych powstanie Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola. W skład przedszkola wchodzi: oddział maluchów (3 - latki),

oddział średniaków (4,5 - latki), oddział starszaków (6 - latków). Obecnie w przedszkolu jest 55 przedszkolaków 15 maluchów, 21 średniaków, 22 starszaków. Istnieje cały czas możliwość zapisania swojej pociechy do naszego przedszkola.

Przedszkole powstało niemałym wysiłkiem finansowym jak i

organizacyjnym. Zakupiono stosowne wyposażenie do sal za kwotę 13 000 zł (stoliki, krzeselka, mebelki, łóżeczka, sprzęt audiowizualny) niezbędne zabawki za kwotę 5000 zł (tradycyjne i

dydaktyczne). Zorganizowano plac zabaw na trawniku szkolnym za 10 000 zł. Przedszkole rozpoczęło swoją działalność z dniem 1 września 2003 roku.

Przedszkole pracuje od godz. 6³⁰ do

godz. 16⁰⁰. W ciągu dnia wydawane są trzy posiłki: śniadanie, obiad i podwieczorek. Posiłki przygotowuje Firma Handlowo-Gastronomiczna Pani Janiny Lis.

ciąg dalszy na str. 4



Nauczanie przedszkolne... cd.

Cała kadra przedszkola, w celu obniżenia kosztów, została zatrudniona za pośrednictwem Biura Pracy w ramach stażu absolwencyjnego oraz prac interwencyjnych. Zatrudnione panie: Danuta Curzydło, Urszula Guzik i Lidia Młynarczyk, starają się otoczyć dzieci troskliwą opieką, a także nauczyć jak można ciekawie i pożytecznie spędzać czas. Do pomocy zatrudniono Panią Marię Pach i Danutę Młynarczyk - Pach. Wychowanie przedszkolne prowadzone jest według programu "MOJE PRZEDSZKOLE" dopuszczonego do użytku szkolnego przez MENiS. Dobór i układ treści zawartych w tym programie odpowiada założeniom podstawy programowej, czyniąc z każdego jej postulatów istotny problem edukacyjny. Treści programowe zestawiono w następujące obszary tematyczne:

- Poznać samego siebie.
- Moja rodzina.
- Moje przedszkole.
- Moje najbliższe otoczenie.
- Ja i społeczeństwo.
- Myśle, mówię, czytam i przygotowuję się

do pisania.

- Moje pierwsze doświadczenia z matematyką.

- Ja i przyroda.

- Ja i sztuka: plastyka, muzyka, teatr.

- Ja i technika.

- Moje bezpieczeństwo i zdrowie: bezpieczeństwo, higiena i zdrowie, sprawność ruchowa.

- Konstruję swój system wartości.

W obrębie każdego z obszarów edukacyjnych uwzględniono zagadnienia szczegółowe, których układ jest odzwierciedleniem zasady stopniowania trudności. Kierując się poziomem rozwoju dzieci, a nie ich wiekiem, nauczyciel może swobodnie dobierać wynikające z treści zadania na miarę możliwości swoich wychowanków. Taki układ treści sprzyjać będzie indywidualizacji oddziaływań nauczyciela w stosunku do poszczególnych dzieci.

Od października na terenie przedszkola prowadzone będą dodatkowe zajęcia taneczno-rytmiczne oraz języka angielskiego. Zajęcia te finansowane będą za dodatkową odpłatnością rodziców.

Marek Mrózek

PODZIĘKOWANIE

Jako Dyrektor Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola chciałem w imieniu rodziców, dzieci, nauczycieli i całej społeczności serdecznie podziękować Radzie Gminy oraz Wójtowi Panu Adamowi Sołtysowi za podjęcie decyzji w sprawie utworzenia przedszkola. Decyzja ta wzbogaciła szkołę o nowy człon edukacyjny oraz przede wszystkim korzystnie wpłynie na rozwój naszych dzieci i całych Słopnic.

Dyrektor Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola
Marek Mrózek

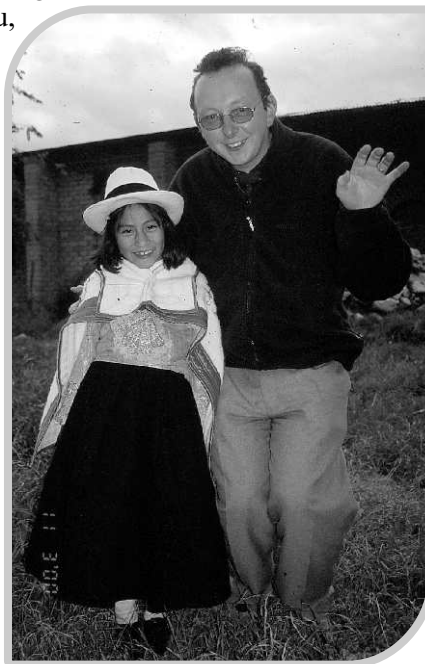
✝ OŚMIELIŁ SIĘ PÓJŚĆ Z EWANGELIĄ...

W miesiącu lipcu odbył się w Naszej Gminie niecodzienny festyn, zorganizowany na rzecz, oddalonej tysiące kilometrów, parafii Marco (w Peru). Festyn zgromadził prawdziwe tłumy ludzi, nie tylko słopniczan lecz także osób z całej limanowszczyzny. Składał się z kilku atrakcyjnych części odbywających się: na stadionie, przy koncertowym amfiteatrze oraz stoiskach i wystawach przygotowanych przy siedzibie władz gminy. Inicjatorem spotkania misjonarzy z mieszkańcami był przebywający na urlopie Ks. Bogdan Trzópek, który specjalnie dla mieszkańców Słopnic odsłania kulisy pracy misyjnej w dalekich Andach.

- Czym są misje w rozumieniu księdza?

Najkrócej mówiąc misje to sprawa wiary, która zakłada, że Bóg jest i działa na świecie. Takie założenie winno stać się doświadczeniem każdego człowieka w Polsce, w Peru, czy gdziekolwiek na świecie. Natomiast samo słowo "wiara" określa rzeczywistość - ja i Pan Bóg. Jestem człowiekiem wierzącym i pragnę podzielić się z innymi (czytaj Wszystkimi) Chrystusem, a dzielić się Chrystusem to znaczy żyć według wiary. - Jak to było z tym "ośmieleniem się i pójściem głosić Ewangelię" w księdza przypadku..... Z natury jestem nieśmiały, ale ośmieliłem się z wdzięczności przed Panem Bogiem, za to, co mi dał- za życie i powołanie. Zresztą zawsze pociągało mnie życie gdzieś daleko, ciekawiło, jak to jest znaleźć się w innej kulturze, mówić innym językiem. Podróż na inny kontynent i praca z obcymi ludźmi jest dla mnie najważniejsza i w pewien sposób stanowi

wdzięczność za otrzymane łaski. - Jak długo trwa pobyt księdza w Marco? Moja praca w Marco rozpoczęła się dokładnie 2 lutego 2000 roku, kiedy to wraz z ks. Wiesławem



Tworzydło (był już w Peru) i ks. Mariuszem Madziarka (z którym wyjechałem i pracuję do dziś dnia) z a c z ę l i ś m y pracę. Wcześniej parafię w Marco i Accola (czyt. Akoa) obsługiwali księża z prowincji Jauja (czyt. Hauha), którzy przyjeżdżali do licznie rozsianych wiosek jedynie celem celebracji mszy św.

- Na czym polega codzienna praca misjonarza, kiedy znajduje czas na modlitwę, wypoczynek...?

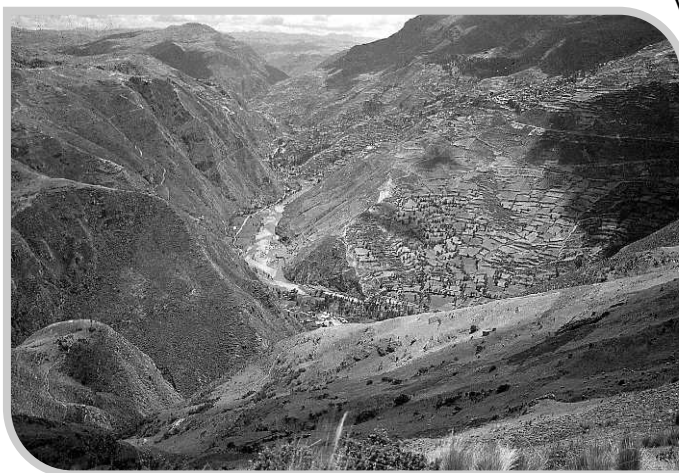
Oprócz zwykłych obowiązków kapłana nasza praca skupia się w znacznej mierze na organizowaniu wspólnot wioskowych, bo bardzo ważną rzeczą jest, aby na dalszych wioskach był ktoś

ciąg dalszy na str. 6

Ośmielił się pójść z Ewangelią... cd.

z miejscowych, kto poprowadzi modlitwę niedzielą, pomoże w katechezie, zajmie się przygotowaniem do chrztu, ułatwi przyjazd księdza oraz zaprosi ludzi na mszę. By tak było trzeba "szturmować" niebiosa. To wypełnia nasz wolny czas. Odpoczywamy zwykle podczas karnawału. Proszę mnie źle nie zrozumieć, ale karnawał rozpoczyna się w Marco w Środę Popielcową i trwa zwykle tydzień. Dlatego w tym czasie wyjeżdżamy z parafii, bo wręcz nie daje się wytrzymać głośnej muzyki, pijaństwa, chuliństwa

Czasami bycie w innym miejscu to dla nas odpoczynek. Co 2-3 miesiące mamy "obowiązkowy" zjazd do Limy, by się "dotlenić". To nie są żarty, proszę sobie wyobrazić, w górach na 3,5 tys. jest bardzo rozrzedzone powietrze, które powoduje szybsze zmęczenie i w efekcie chorobę wysokociśnieniową tzw. soroche - zawroty



głowy, bóle, zaburzenia organizmu itp. Jedynym lekarstwem jest specjalna herbata ziołowa i pobyt w niższych partiach gór.

- O co modlą się mieszkańcy Marco?

Kiedy się ich pytam czy się modlisz? Najczęściej słyszę odpowiedzi "Si, Padre" - Tak Ojciec. Ale słowo "tak" mówione przez

mieszkańców tej części Andów może równie dobrze znaczyć tyle co "nie". Ktoś mówi "Si, Padre" i robi zaś zupełnie coś innego.

W modlitwie proszą Pana Boga o rzeczy doraźne: by mi lepiej szło, by znaleźli pracę, by byli zdrowi itp. To są główne intencje modlitewne moich drogich parafian. - W takim razie peruwiańczycy nie są bez wad...

Tak jak my wszyscy. Ale znacznych trudności przysparzają nie tyle sami mieszkańcy archidiecezji Huancayo, co pseudoksięża, którzy założyli swoje stowarzyszenia, posiadają żony, dzieci i sprzeciwiają się władzy biskupa i papieża. To bardzo utrudnia pracę duszpasterską rozbija jedność Kościoła, powoduje zamęt u wiernych.

Ponadto ludzie są skłoni do wierzeń różnej przesady. Sakramenty same w sobie bez odniesienia do realnego życia sprowadzane są przez nieświadomych ludzi do magii czy innej formy zabobonu. Przeszkodą w właściwym prowadzeniu duszpasterstwa są także sekty (np. mormoni, jehowici, adwentyści). Bardzo rozrósł się też kościół ewangelicki, gdzie dominuje zarozumiałstwo i pycha religijna. Potrzeba więc jeszcze sporo czasu, aby zobaczyć owoce swojej pracy. - Czym różni się parafia św. Marii Magdaleny od tutejszej parafii?

Różnic jest wiele, można się ich doszukać niemal w każdym przypadku. Przede wszystkim brak zorganizowanego życia parafialnego i do tego wielka ignorancja religijna. Musisz prawie wszystko organizować, załatwiać, koordynować. Codziennie, to ciągle przypominanie wiernym przy każdej możliwej okazji, co to znaczy być wierzącym, jak żyć, czym są sakramenty spowiedzi i Eucharystii, itd. Msza św., Droga Krzyżowa, modlitwa różańcowa tam jedno i drugie można nazwać

"mszą". Parafię zamieszkuje obecnie powyżej 20 tys. osób, a związanych z kościołem jest tylko znikomy procent ludności (2 - 4%), większość jest katolikami tylko z metryki. Uczestniczą w liturgii przez zaproszenia głównie w Boże Narodzenie, mniej w Wielkanoc, niektórzy przychodzą do kościoła kilka razy w roku. Najwierniejsze są dzieci i młodzież przygotowująca liturgię, czytająca lektury, prowadząca śpiew. Z nimi też wiążemy najwięcej nadziei.

- W jaki sposób mieszkańcy Słopnic mogą wspomóc pracę misyjną?

Dużą pomocą jest modlitwa i ofiara duchowa, pamięć o kimś, kto pracuje na misjach, ofiarowanie swojego cierpienia i radości na rzecz misji. Najbardziej "namacalną" pomocą dla mieszkańców Peru jest jednak pomoc materialna. Pieniądz jest ważny, choćby po to by odpowiednio zorganizować życie parafialne, pomóc biednym, uposażyć parafię etc. I właśnie dlatego zrodził się pomysł zorganizowania festynu na rzecz mieszkańców Marco.

- Jak ksiądz podsumowuje festyn misyjny.

Deo gratias = Bogu niech będą dzięki, a w szczególności mieszkańcom Słopnic, bo właśnie przez takich jak oni działa Pan Bóg. Jadąc na wakacje wyruszałem z pewną obawą:



jak zostanie przyjęty w rodzinnej parafii, co mnie spotka itp. Okazało się jednak, że lepszego i życzliwszego przyjęcia nie mogłem sobie nawet wyobrazić. To dla minie nowe i budujące doświadczenie w bezpośrednim zetknięciu z moimi rodakami. W tym miejscu chciałbym skierować podziękowanie do wszystkich mieszkańców Słopnic.

Podziękowanie

Dziękuję jednym słowem tym, którzy zorganizowali festyn - pomysłodawcom, parafii Św. Andrzeja Apostoła, Urzędowi Gminy, darczyńcom oraz wszystkim uczestnikom festynu z terenu gminy i spoza Słopnic. Ktoś się wyraził w ten sposób "to co otrzymujesz od innych wyrzuj w skałę, to co robisz dla innych rzuć w wodę". Sądzę, że otrzymałem bardzo dużo. Dziękuję z całego serca.

*Ks. Bogdan Trzópek
Proboszcz Parafii Huancago*

KSIĄDZ WYBRAŁ MISS

V ZŁAZ TURYSTYCZNY MOGIELICA

Wymarzona pogoda, piękne widoki, masa turystów i wybory miss Beskidu Wyspowego towarzyszyły największej imprezie turystycznej organizowanej na terenie gmin Dobra, Kamienica i Słopnice, która odbyła się w przedostatnią niedzielę sierpnia.

Na to piąte już jubileuszowe spotkanie przybyło pieszo, na rowerach a nawet konno blisko 700 osób.

Wspólnie z turystami na szczycie Mogielicy bawili się także przedstawiciele władz samorządowych: Starosta Powiatu - Roman Duchnik, Poseł Tadeusz Parchański, wójt Kamienicy - Władysław Sadowski oraz radni okolicznych gmin. Podczas Złazu nastąpiło poświęcenie biegnącego przez Mogielicę Szlaku Papieskiego. Aktu poświęcenia oraz modlitwę za turystów odmówił Ks. Michał Hynčaga ze Słowacji.

Kryształowy puchar za uczestnictwo z złazie otrzymali specjaliści tegorocznej zabawy - Starosta słowackiej gminy Chlebnice Anton Staš wraz z przedstawicielami władz samorządowych Chlebnic i grupą młodzieży, którzy przybyli na

zaproszenie głównego organizatora i gospodarza Złazu - Wójta Słopnic Pana Adama Sołtysa.

Wzorem ubiegłych spotkań na szczycie Mogielicy rozstrzygnięto konkurs na najstarszego i najmłodszego uczestnika Złazu.

Juniozem konkursu został 8 miesięczny Marek

Trzópek z Dobrej. Puchar seniora Złazu trafił do rąk Pana Piotra Staško (73 lata) ze Słopnic.

Po raz pierwszy w historii Mogielicy przeprowadzono wybory Miss Piękności. Komisja w doborowym składzie: starosta, poseł, ksiądz i lekarz, miała nie lada zadanie, do konkursu stanęło, bowiem 17

kandydatek. Tytuł (drugiej obok Mogielicy) królowej Beskidu Wyspowego zdobyła siedemnastoletnia Ania Piwowarczyk ze Szczyrzyca.

Anna Franczak



Z ŻYCIA GMINY

OAZA "NOWEGO ŻYCIA"

W ubiegłym roku gościliśmy w Słopnicach kolonię uchodźców, w tym roku do Szkoły Podstawowej Nr 4 na duchowe rekolekcje ściągnęła młodzież, aż z drugiego końca Polski. Oazę zorganizowaną przez Zakon Braci Mniejszych Kapucynów Prowincji Warszawskiej tworzyli gimnazjaliści i licealiści z Łomży, Lubartowa, Lublina, Siennicy, Giżycka i Serpelic. Dewizą wakacyjnego wypoczynku młodzieży w Słopnicach było odkrywanie w samym sobie "nowego człowieka". Pod duchowym przewodnictwem Braci Mniejszych uczestnicy kolonii odbyli m. in. nocną wyprawę na Mogielicę (z oczekiwaniem na wschód słońca), przemierzali okoliczne góry, odbyli wycieczkę na limanowską Miejską Górę i wyprawę do Starego Sącza. O. Paweł sprawujący



pieczę nad młodzieżą twierdzi, że do Słopnic trafili dzięki Bożej opatrności, a młodzież chwaliła sobie pobyt u podnóża najwyższej góry Beskidu Wyspowego.

OBRONILI TYTUŁ

Drużyna OSP Słopnice Górne w składzie: Marek Klimek, Tadeusz Nowak, Wiesław Ubik, Janusz Nowak, Adam Krzyściak, Rafał Bugajski, Władysław Ślazyk i Bogdan Ślazyk obroniła tytuł najlepszej drużyny strażackiej II Gminnych Zawodów Sportowo -

Pożarniczych. Pod okiem Komisji Sędziowskiej druhowie walczyli w dwóch konkurencjach. Miedzy innymi zawodnicy musieli poradzić sobie z rozciągnięciem węża strażackiego,



pokonaniem płotków lekkoatletycznych, sforsowaniem blisko dwumetrowej przeszkody. W drugiej części strażacy w pełnym rynsztunku musieli uruchomić motopompę, zassać wodę ze zbiornika i strumieniem wody powalić pachołki. Najlepszym w zawodach Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych okazali się młodzi druhowie ze Słopnic Górnych przed swoimi kolegami ze Słopnic Dolnych. Zwycięskie drużyny zostały uhonorowane Pucharem Wójta Gminy.

DOŻYNKI GMINNE - ŚWIĘTO KOŃCA LATA

Tradycyjnie już 15 sierpnia odbyły się uroczystości wieńczące całoroczną pracę rolników. Zgodnie z wieloletnią tradycją, wieniec dożynkowy przygotowany przez mieszkańców os. od Nowaka do Wierzbanowa wraz z owocami tegorocznych zbiorów zostały poświęcone podczas mszy św., której przewodniczył Ks. Stanisław Wojcieszak, proboszcz parafii w Ochotnicy Dolnej. Później przyszedł czas na zabawę, która rozpoczęła się wręczeniem przez Panie z Koła Gospodyń

Z ŻYCIA GMINY

Wiejskich okazałego dożynkowego snopu gospodarzowi gminy, wójtowi Adamowi Sołtysowi. Była to zarazem okazja do złożenia paniom gratulacji za sukces odniesiony w czasie



XXVIII Przepatrzołin Teatrów Regionalnych Małopolski. Na dożynki do Słopnic przyjechali m. in. poseł Tadeusz Parchański z małżonką, Starosta Powiatu Limanowskiego - Roman Duchnik z małżonką, Przewodniczący Rady Gminy, radni, dyrektorzy szkół i mieszkańcy Słopnic.



Podczas dożynek wystąpiła kapela rodziny Kaczorów z Poręby Wielkiej, Orkiestra Dęta pod batutą Adama Woźniaka, Zespół

Słopniczanie, a dodatkowego kolorytu imprezie dodał występ dzieci ze Świetlicy "Plus", przedstawiający zapomniane wiejskie zwyczaje związane z wypiekami chleba.

WORKI PEŁNE ŚMIECI

Uczniowie klas szóstych Szkoły Podstawowej Nr 1 na czele z dyrektorem Grzegorzem Biedroniem, w ramach ogólnopolskiej akcji "Sprzątanie świata", sprząkali Mogielicę - najwyższy szczyt Beskidu Wyspowego. Po dwugodzinnym marszu na szczyt uczniowie przekonali się, że ich pomysł



był trafiony - bez większego wysiłku po spenetrowaniu okolic szczytu, bardzo szybko zapełnili kilkanaście worków "pamiątkami" po pseudoturystach.

Do akcji sprzątania świata włączyły się także pozostałe szkoły ze Słopnic. Młodzież uporządkowała przydrożne rowy, fosy, obojścia szkół i przystanki autobusowe, gdzie najczęściej trafiają śmieci wyrzucane z przejeżdżających samochodów. Czy jednak dzieci powinny zbierać śmieci rozrzucone przez dorosłych?

Raz w roku w celu edukacji i wyrobienia wrażliwości ekologicznej to nie zaszkodzi, ale na co dzień każdy musi zachowywać się odpowiedzialnie i po prostu nie śmiecić.

Integrujemy się

Trzy dni spędziła w Naszej Gminie delegacja partnerskiej gminy Chlebnice na Słowacji. Dotychczasowe ściśle dyplomatyczne kontakty przerodziły się w isticie przyjacielskie i partnerskie stosunki.

W pierwszym dniu wizyty wspólnie z samorządowcami ze Słopnic, młodzieżowe drużyny klubów sportowych z obu gmin rozegrały rewanżowy mecz na stadionie KS "Sokół", który zakończył się wynikiem 8:2 dla gospodarzy. Wcześniej podczas podobnej wizyty u słowackich przyjaciół, nasza drużyna piłkarska niestety przegrała mecz. Zwycięskie puchary przekazał kapitanom drużyn sam Poseł Tadeusz Parchański. Po sportowych emocjach w drugim dniu wizyty, goście zwiedzali Kraków m. in. Barbakan, Kościół Mariacki, Sukiennice i Zamek Królewski na Wawelu. W niedzielę



uczestniczyła w obchodach święta patronów Słowacji - Cyryla i Metodego.

z samorządowcami ze Słopnic, Słowacy powędrowali na Mogielicę by wziąć udział w V Złazie Turystycznym - Mogielica 2003. Przepomnijmy, że współpraca pomiędzy gminami trwa od października ubiegłego roku. Dotąd współpraca ograniczała się do wymiany sportowo - kulturalnej. W lipcu na zaproszenie starosty Chlebnic Antona Staša, delegacja przedstawicieli Gminy Słopnice wraz z zespołem "Mali Słopniczanie"

ŻEGNAJ LATO

Tegoroczne lato już za nami a razem z nim Artystyczne Lato 2003, które w tym roku było bogate w różnego rodzaju imprezy. I tak jak co roku rozpoczęliśmy już: - 3 maja - "Święto Konstytucji 3 Maja" - impreza współorganizowana przez Urząd

Gminy i Świetlicę Środowiskową "PLUS", - 1 czerwca - "Dzień Dziecka" - impreza pod hasłem "Dzieci Dzieciom" - udział w imprezie wzięły Szkoły Podstawowe Nr 1 i 2, Gimnazjum oraz Świetlica Środowiskowa "PLUS",

ciąg dalszy na str. 12

Żegnaj lato... cd.

- **22 czerwca** - "**Powitanie Lata**" - impreza zorganizowana przez Firmę Handlowo-Gastronomiczną - P. Janina Lis i Bar "Zacisze" - P. Zofia Pach,

- **29 czerwca** - "**Żyj**

z d r o w o ,

wypoczywaj z

głową" - impreza

bezalkoholowa

zorganizowana

przez Świetlicę

Środowiskową

"PLUS",

- **5 lipca** -

"Powitanie

wakacji" - festyn

zorganizowany

przez "KAMELEON II" - P. Rafał Grucel i P.

Marka Stańczuka,

- **13 lipca** - "**Festyn Misyjny**" -

zorganizowany przez misjonarza ks. Bogdana

Trzópka z grupą

współpracowników z

Urzędu Gminy w

Słopnicach,

- **20 lipca** - "**Festyn**

Strażacki" -

zorganizowany przez OSP

Słopnice Dolne,

- **03 sierpnia** - "**Festyn**" -

zorganizowany przez

"KAMELEON II" - P.

Rafała Grucel i P. Marka

Stańczuka,

- **15 sierpnia** - "**Dożynki**

Gminne" - impreza współorganizowana przez

Świetlicę Środowiskową "PLUS" i Urząd

Gminy,

- **22 sierpnia** - "**V Zjazd Turystyczny**

Mogielica 2003" - impreza turystyczna

zorganizowana przez Urząd Gminy,

- **14 września** - "**Pożegnanie Lata**" - impreza

bezalkoholowa pod hasłem "Ostatnie

technienie lata" organizowana przez Urząd

Gminy i Świetlicę Środowiskową "PLUS",

Bardzo dziękujemy

wszystkim za chęć

włączenia się w

organizację imprez. W

szczególności słowa

podziękowania kierujemy

do naszych sponsorów:

- Państwa Piaskowych -

Piekarnia "POD

BRZEGIEM",

- Pana Piotra Grucy -

Cukiernia "PTYŚ",

- Pani Janiny Lis - Firma

Handlowo - Gastronomiczna

- Pani Zofii Pach - Bar "ZACISZE",

- Pana Rafała Grucela i Pana Marka Stańczuk -

Kawiarnia "KAMELEON II",

- GOPR w Limanowej.



Dziękujemy

r ó w n i e ż

w s z y s t k i m

m i e s z k a ń c o m

Słopnic za liczny i

n i e z a w o d n y

u d z i a ł w z a b a w i e .

Zainteresowanych

pragniemy także

gorąco zaprosić na

u r o c z y s t o ś ć

p a t r i o t y c z n ą

" Ś w i ę t o

Niepodległości", która odbędzie się 11

listopada na Przełęczu Rydza - Śmigłego

(Chyszówki).

Do zobaczenia w przyszłym roku.

Krystyna Wikar

ANTONI PAPIEŻ

ZASŁUŻONY PRZEWODNIK PIELGRZYMEK

22 lipca 1984 roku w pogodny niedzielny popołudnie w parafii Św. Andrzeja Apostoła w Słopnicach odbył się pogrzeb śp. Antoniego Papieża. Uroczystość pogrzebową zaszczyliło swą obecnością kilku zakonników - bernardynów z Kalwarii Zebrzydowskiej, kilku kapłanów - rodaków i miejscowi duszpasterze. Pogrzeb zgromadził wielką rzeszę ludzi, których nie pomieścił kościół. Ciało zmarłego pochowano na miejscowym cmentarzu, a na nagrobku umieszczono napis: "Antoni Papież - przeżył lat 84. Za wszystkie trudy znoszone w pokorze, odpuść mu winy i zbaw, dobry Boże!" Karta zgonu podaje, iż przyczyną śmierci był podeszły wiek oraz niewydolność krążenia.

Kim był ten człowiek, że tak spontanicznie zgotowano mu pogrzebową manifestację? Był to apostoł XX wieku i długoletni przewodnik pielgrzymek. Świecki, który żyjąc w świecie uświęcał siebie i innych. Był prekursorem idei Soboru Watykańskiego II.

Urodził się 28.05.1900 r. w Słopnicach Królewskich (numer domu 752) i z tą wsią i parafią związał całe swe życie. Tu został ochrzczony i tu został bierzmowany. Tu zawarł sakrament małżeństwa i wychował pięć córek. Tu nieustannie modlił się i pracował na roli oraz okresowo, przy skupie mleka. Pod koniec życia został naznaczony stygmatem cierpienia.

Był to Boży człowiek, chodzący po ziemi drogą Bożych przykazań. Odznaczał się wielką kulturą i pogodą ducha, inteligencją, pobożnością i świętością. Pozwolił się kształtować Bogu według Bożego modelu na wzór Matki Najświętszej i św. Franciszka,

których gorąco czcił i naśladował. Nic też dziwnego, że w środowisku darzono go wielkim szacunkiem i bez cienia szyderczości czy złośliwości nazywano "Najświętszą Panią". Zresztą takimi właśnie słowami często zwracał się do Matki Bożej, gdy przewodniczył w kościele modlitwom. Jego pobożność cechowała duchowość kalwaryjska i franciszkańska. Była to świętość, która urzekała i pociągała innych.

W parafii słopnickiej istniał już przed II wojną światową i działał prężnie III Zakon św. Franciszka. Wspólnotę założył ks. Józef Boxa, który zmarł w drodze do kościoła na Pasterkę w 1898 roku. III Zakon św. Franciszka prowadził w Słopnicach najpierw przewodnik Błażej Kaim z osiedla "Piechoty", potem Jan Florek z osiedla "Kulpówka", a w końcu Antoni Papież. Spotkania członków Zakonu odbywały się w każdą ostatnią niedzielę miesiąca, wypełniając prawie cały kościół. Po II wojnie światowej, kiedy zakazano działalności bractwom i stowarzyszeniom kościelnym, przestał też istnieć i w Słopnicach III Zakon, ale Antoni Papież pozostał nadal animatorem życia religijnego i w każdą niedzielę przed sumą prowadził Różaniec, a w Wielkim Poście Drogę Krzyżową. Nie było niedzieli, kiedy nie modliłby się za kapłanów oraz o nowe, liczne i święte powołania kapłańskie i zakonne. Zapewne także jego zasługą jest fakt, że ze Słopnic pochodzi około 30 kapłanów pracujących obecnie w różnych diecezjach czy zakonach oraz prawie tyle samo sióstr zakonnych.

Modlitwą ogarniał różnorakie

ciąg dalszy na str. 14

OBRADOWAŁA RADA GMINY

VIII SESJA
9 LIPCA 2003 r.

K l u c z o w y m punktem obrad rady było powołanie zespołu do spraw zaopiniowania k a n d y d a t ó w n a ławników do Sądu Rejonowego i Sądu Pracy. Do pracy w zespole zostali powołani Adam Sołtys - Wójt Gminy Słopnice, Marek Kulik - Sędzia Sądu Rejonowego, Teresa Sroka - radna Gminy Słopnice. Celem zespołu będzie przedstawienie Radzie Gminy opinii o z g ł o s z o n y c h k a n d y d a t a c h n a ławników. Następnie radni w głosowaniu tajnym wybiorą z pośród 5 kandydatów (tyle zgłoszeń dokonano w Słopnicach) trzech ławników - 2 do Sądu Rejonowego i 1 do Sądu Pracy.

Antoni Papież... cd.

intencje Kościoła i parafii, indywidualnych osób i rodzin m.in. młodzież dojeżdżającą do szkół średnich w Limanowej.

Od młodości prowadził modlitwy i śpiew przy zmarłych w domu, a także w drodze do kościoła. Miał w tym względzie osobisty rytuał "Wyprowadzenia zmarłego z domu", oraz modlitwy po zakończeniu liturgii na cmentarzu, tzw. "wyprowadzkę" której treść mi przekazał.

W sierpniu 1980 roku, już w czasie choroby, przeprowadziłem z nim i nagrałem na taśmie magnetofonowej rozmowę na temat dawnych zwyczajów w Słopnicach oraz o jego pielgrzymkach. A oto jego relacje o słopnickich pielgrzymkach które charakteryzowały jego osobowość. "Gdy miałem 17 lat byłem po raz pierwszy w Kalwarii Zebrzydowskiej i odtąd przez 60 lat prowadziłem tam ludzi. Pielgrzymowałem raz albo dwa razy do roku, także w ciągu swego życia prowadziłem pielgrzymki ze Słopnic ponad 100 razy. Prócz tego od młodości co roku przed Zielonymi Świątkami brałem udział w specjalnych rekolekcjach dla przewodników w Kalwarii. Blisko pięćdziesiąt razy prowadziłem też pielgrzymki ze Słopnice do sanktuarium Św. Krzyża w Mogile. Jak to się stało, że zostałem przewodnikiem?"

To było już takie Boże wołanie. Najpierw pomagałem starszemu przewodnikowi, Rojkowi, prowadzić pogrzeb. Poprosił mnie o to, bo zauważył, że czytam płynnie i głośno. Potem kupiłem sobie od byłego przewodnika książkę i w następnym roku już ja sam prowadziłem pogrzeby i pielgrzymki. Ludzie szli ze mną i byli zadowoleni. Przedemną było w Słopnicach wielu przewodników. Byli nimi: Jakub Kaim, Jan Kęska, Michał Biedroński, Błażej Kaim, Michał Kaim, Łukasz Czajna, Jan i Andrzej Ślęzykowie, Piotr Piechnik i inni. Prowadzili oni pielgrzymki przeważnie do Kalwarii Zebrzydowskiej i do Mogiły, a także do innych miejsc świętych. Pielgrzymki do Mogiły były bardzo liczne za Błażeja Kaima. To był stary, doskonały przewodnik. Potem do Mogiły pielgrzymowało coraz mniej ludzi, a coraz więcej do Kalwarii. Szliśmy tam na Wielki Tydzień i na Wniebowzięcie. Jeśli nie szliśmy na Wniebowzięcie, to na Matkę Boską Siewną. Na Wielki Tydzień wychodziliśmy ze Słopnic rano w Niedzielę Palmową. Najpierw przychodziliśmy do kościoła, gdzie ksiądz udzielał nam błogosławieństwa. Jedzenie każdy zabierał z domu, bo w Kalwarii trudno było kupić żywność. Szliśmy drogą do Skrzydlniej i Przenoszy. Tam był pierwszy nocleg. Na drugi dzień szliśmy przez Wiśniową i Myślenice. Następnie

ścieżkami zachodziliśmy do Kalwarii w Wielki Poniedziałek wieczór. W Kalwarii nocowaliśmy u pana Stopy w pobliżu klasztoru, potem przez długie lata u rodaka ze Słopnic, pana Florka, który mieszkał obok potoku Cedrom, a ostatnio pod Kolegium. Na Wniebowzięcie wychodziliśmy 10 sierpnia, bo przedtem, nie zależnie od dnia w tygodniu, zawsze 13 sierpnia odbywał się uroczysty Pogrzeb Matki Bożej. W parafii było dużo ludzi, więc kto chciał iść, to mimożniw szedł. Pielgrzymowało przeważnie około 150 osób. Przed wojną wszyscy szli piechotą. Było więcej mężczyzn niż kobiet, a także dużo młodzieży. Pamiętam, gdy weszliśmy do Myślenic i śpiewaliśmy pieśń: "Witaj Matuchno cudowna, Tyś przyjemna i nadobna, miło nam na Cię spoglądać, bo masz Panno śliczną postać", to bardzo dużo ludzi wychodziło na ulicę, a Żydzi mówili tak: "No, my wiemy, że to Słopnice idą, bo żadna pielgrzymka tak nie śpiewa jak wasza". W czasie wojny gdy ludzie bali się Niemców to jeździli koleją, a po wojnie stało się już zwyczajem podróżowanie na pielgrzymki pociągiem. Największa pielgrzymka ze Słopnic przybyła na Matkę Boską Siewną bodajże w 1956 roku. Był wtedy około 450 ludzi. Była też orkiestra. Złożyliśmy wtedy Matce Bożej jako wotum duże serce, które zostało umieszczone w Jej kaplicy. To była najmilsza pielgrzymka. Dziewczęta ubrały się po góralsku i cała grupa wyglądała pięknie. Do klasztoru wprowadził nas ojciec kustosz, a witając wyraził radość i podziw. Ludzie cieszyli się z tego że z nimi pielgrzymowałem. Trzeba było wiedzieć co zaśpiewać, zacząć nie za wysoko i nie za nisko, oraz dobrze przepowiadać treść pieśni. Należało służyć ludziom, szanując ich i siebie, tak by wszyscy byli z pielgrzymki zadowoleni.

Na Kalwarii miałem wielu znajomych zakonników - przyjaciół, m. in. o. Augustyna, który organizował misterium Wielkopiątkowe, czy o. Wita przeniesionego później do Dukli oraz innych ojców. Przez 15 lat występowałem w uroczystości jako apostoł - Andrzej. W czasie procesji na Wniebowzięcie szło dwunastu apostołów koło trumienki Matki Najświętszej, a między nami Kardynał Wojtyła. On zawsze przyjeżdżał. Nawet gdy było błoto, to ubierał gumowce i z różańcem w ręku szedł z nami rozmodlony, jakby go nic nie obchodziło.

Jeśli chodzi o pielgrzymki do Mogiły, to chodziliśmy na Uroczystość Podwyższenia Krzyża zawsze około 14 września, żeby nie tracić tak cennych w jesieni dni roboczych. Szliśmy tam przez Tymbark, Jodłownik, Krasne. W Krasnem był nocleg. Następnie szliśmy przez Gdów, Wieliczkę,

OBRADOWAŁA RADA GMINY

IX SESJA
27 SIERPNI 2003 r.

W związku z modernizacją dróg gminnych i przewidywanym udziałem w kosztach modernizacji dróg powiatowych oraz z przygotowaniem wniosków do Programu Sapard Rada Gminy dokonała kilku przesunięć w budżecie gminy na 2003 r. Pod głosowanie oddano także pierwsze zmiany uchwały budżetowej Gminy Słopnice na 2003 rok. Nowe brzmienie otrzymał załącznik nr 10 dotyczący "Limitu wydatków na wieloletnie programy inwestycyjne".

W związku z przewidywaną modernizacją i położeniem nawierzchni asfaltowej na drodze Wyrębiska, Gmina Słopnice wspólnie z gminą Kamienia,

OBRADOWAŁA RADA GMINY

przekaże na ten cel kwotę 25 tys. zł. Wpłata stanowi udział własny gminy w programie Sapard, który będzie realizowany w 2004 roku.

Rada Gmina w d r o d z e u c h w a ł y zapewniła także środki na sfinansowanie kosztów odśnieżania i dowozu uczniów do Gimnazjum i Szkoły Podstawowej Nr 1 na I półroczu 2004 roku. Z a c i ą g n i ę c i e w / w zobowiązań niezbędne jest do przeprowadzenia przetargu. Uchwałą R a d y G m i n y sformalizowano zasady używania herbu i flagi Gminy Słopnice. W y k o r z y s t a n i e wizerunku herbu i barw g m i n y p r z e z zainteresowany podmiot, wymaga złożenia pisemnego wniosku, z podaniem m. in. celu i okresu wykorzystywania herbu. Wniosek można pobrać w siedzibie urzędu gminy. ü Jednogłośnie radni

Antoni Papież... cd.

Bieżanów do Mogiły. Drugi nocleg był już w Mogile. Nocowaliśmy za klasztorem u znajomej gospodyni. Były to pielgrzymki duże. Pamiętam: raz 100 ludzi, kiedy indziej aż 240, to znów po 150 czy około 80. Z czasem jednak pielgrzymki były coraz mniejsze a ludzie udawali się do Mogiły indywidualnie. Od koronacji obrazu M.B. w Szczyrzycu przez ks. Kardynała Sapiechę pielgrzymowaliśmy też do tego sanktuarium. Wychodziliśmy ze Słopnic o 4 rano i szliśmy przez Tymbark, Wilkowisko, Jodłownik i przychodziliśmy na mszę. Po wojnie jeździliśmy na odpust do Szczyrzycza furmankami.

07.10.1934 roku około 400 ludzi ze Słopnic szło też piechotą przez Młynne i Wiśnicz na koronację Matki Bożej w Bochni. Natomiast do kościoła w Słopnicach latem chodziło się boso. Mało kto ubierał buty bo było o nie trudno. W niedziele natomiast przynoszono buty w rękach i ubierano je przy kościele. Szanowano buty by je nie zedrzyć". Przemijają czasy i odchodzą ludzie, ale o takich jak Antoni Papież zapomnieć nie wolno.

Był on wzorem katolika autentycznie zaangażowanego w służbie Kościoła. Obce były mu deklaracje, demagogia, fanatyzm. Zasady wiary stosował w życiu. Służył Bogu i ludziom. Był też wspaniałym przewodnikiem. Radością było pielgrzymowanie z nim.

Był przewodnikiem odpowiedzialnym, umiających prowadzić innych. O jednym ze swych przewodników (Błażeju Kaimie) powiedział iż "był to przewodnik doskonały". Te słowa można w całej pełni odnieść i do niego. Sam regularnie przyjmował sakramenty święte, a pielgrzymującym zawsze przypominał o możliwości przystąpienia do spowiedzi i obowiązku uczestniczenia we Mszy św. Znał niezliczoną ilość tekstów pieśni i pięknie śpiewał. O jego pielgrzymowaniu do Kalwarii był artykuł w "Kwartalniku Kalwaryjskim" w 1996 r. Antoni Papież był wzorem przewodników. Uczył bowiem jak prowadzić pielgrzymki, aby przynosiły one nadprzyrodzone owoce oraz jak tworzyć atmosferę i kształtować wiernych w życiu parafialnym i rodzinnym, by pielgrzymowanie oddziaływało na styl codziennego życia.

Owoce jego życia są tym cenniejsze, że dla spraw Bożych czynnie zaangażował się od wczesnej młodości aż do późnej starości.

Opracował:

Ks. S. Wojcieszak

Sierpie 2003, Ochotnica Dolna

DOPLĄTY BEZPOŚREDNIE DLA POLSKICH ROLNIKÓW



W wyniku zakończenia negocjacji polscy rolnicy, w pierwszych trzech latach członkostwa, otrzymają odpowiednio do: 55%, 60% i 65% płatności bezpośrednich, jakie otrzymują rolnicy w UE. Choć w Unii Europejskiej obowiązują jedynie dopłaty i premie do określonej produkcji w gospodarstwie, rząd RP podjął decyzję o zastosowaniu prostego systemu dopłat. Oznacza to, że każdy rolnik w Polsce - właściciel ziemi rolnej powyżej 1 ha - otrzyma dopłatę do wszystkich posiadanych użytków rolnych, niezależnie od tego, co na nich uprawia, odpowiednio:

- 41 euro/ha w 2004,
- 51 euro/ha w 2005,
- 61 euro/ha w 2006.

Ponadto rolnik otrzyma dopłaty powierzchniowe na produkcję upraw roślinnych, do których przysługują dopłaty bezpośrednie w standardowym systemie obowiązującym w UE (zboża - w tym kukurydza na ziarno i kiszonkę, oleiste, wysokobiałkowe, len i konopie włókniste, strączkowe, tytoń, chmiel i ziemniaki na skrobię) w wysokości:

- 70 euro/ha w 2004,
- 71 euro/ha w 2005,
- 72 euro/ha w 2006.

Dopłata będzie przysługiwać tylko do powierzchni, na której rolnik uprawia wymienione rośliny.

Dodatkowo rolnik otrzyma dopłatę powierzchniową od posiadanych łąk i pastwisk wykorzystywanych w produkcji zwierzęcej, do których przysługują dopłaty bezpośrednie w standardowym systemie obowiązującym w UE (bydła, owiec, kóz i mleka) w wysokości:

- 45 euro/ha w 2004,
- 56 euro/ha w 2005,
- 69 euro/ha w 2006.

Przykład:

Rolnik posiada w sumie 10 hektarów ziemi, z czego 2 hektary przeznaczone na łąki i pastwiska, 7 hektarów na

ciąg dalszy na str. 18

OBRADOWAŁA RADA GMINY

opowiedzieli się za włączeniem drogi "Markowo-Przyłaski" do kategorii dróg gminnych. Wniosek na budowę w/w drogi został złożony do Programu Sapard na 2004 rok. Drugi wniosek dotyczy budowy drogi Dziołówka w Słopnicach Górnych.

Wójt Gminy został upoważniony do zawarcia umowy pomiędzy Gminą Słopnice, Powiatem Limanowskim i Gminą Dobra dotyczącej partycypacji Gminy Słopnice w kosztach modernizacji drogi powiatowej Słopnice - Chyszówki. Budowa drogi ma na celu r o z b u d o w ę i n f r a s t r u k t u r y k o m u n i k a c y j n e j p o m i ę d z y g m i n a m i . W c h w i l i o b e c n e j p r o w a d z o n e b ę d ą p r a c e g e o d e z y j n e i w y k u p g r u n t ó w n i e z b ę d n y c h d o b u d o w y d r o g i .

Dopłaty bezpośrednie... cd.

produkcję zbóż, a 1 hektar to ugory utrzymane w dobrej kulturze rolnej. Po wejściu do UE w 2004 roku otrzyma - patrz tabela poniżej.

W sumie jego dodatkowy dochód roczny (nieopodatkowany) w postaci dopłat bezpośrednich wyniesie 3 960 zł (990 euro) w 2004 i będzie wzrastał rokrocznie, aby w 2010 roku otrzymywać takie same dopłaty, jak obecni rolnicy z krajów UE.

Jakie warunki należy spełniać, aby uzyskać dopłaty do produkcji (stan prawny na 26.03.03).

W Polsce przez 3 lata od momentu wejścia do Unii Europejskiej (z możliwością przedłużenia tego okresu o 2 lata) będzie obowiązywał uproszczony system dopłat bezpośrednich. Oznacza to, że rolnicy będą otrzymywać dopłaty, których wysokość będzie zależała od powierzchni użytków rolnych w gospodarstwie i powierzchni niektórych upraw. System uproszczony będzie obejmował wszystkie gospodarstwa posiadające, co najmniej 1 hektar powierzchni użytków rolnych (grunty orne, łąki trwałe, pastwiska trwałe, sady i inne plantacje wieloletnie) utrzymanych w tak zwanej dobrej kulturze. Oprócz tego na dodatkowe dopłaty (uzależnione od areału

upraw) będzie mógł liczyć rolnik uprawiający: zboża (w tym kukurydzę na kiszonkę), rośliny oleiste, wysokobiałkowe i strączkowe, len i konopie, włókniste, tytoń, chmiel, ziemniaki skrobiowe. Na dodatkowe dopłaty mogą liczyć także rolnicy posiadający trwałe łąki i pastwiska. W tym ostatnim przypadku rolnik nie będzie musiał wykazać, że posiada bydło i owce. Nie będzie też obowiązkowego odłogowania części gruntów. Prawo do dopłat będą mieli użytkownicy gruntów - właściciele i dzierżawcy. Do udowodnienia dzierżawy wystarczy zaświadczenie z urzędu gminy poświadczające fakt użytkowania gruntów.

Aby otrzymać dopłaty bezpośrednie rolnik będzie musiał złożyć stosowny wniosek w biurze powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Druki będą wydawane w biurach Agencji i w trakcie szkoleń rolników.

*Stanisława Sady
Prezes Zarządu
Stowarzyszenia Odnowy
Obszarów Wiejskich "Wieś i Europa"*

*W następnym numerze:
- regulacje na rynku mleka i jego przetworów.*

	Powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwie	Wysokość dopłat w zł/ha (kurs euro = 4 zł)	Wysokość dopłaty /w zł/
Całkowita powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwie	10 ha	164	1640
Łączna powierzchnia upraw: zbóż, roślin oleistych, strączkowych, wysokobiałkowych, włóknistych.	7 ha	280	1960
Powierzchnia trwałych łąk i pastwisk oraz upraw motylkowych wieloletnich	2 ha	180	360
Łączna wysokość dopłat bezpośrednich dla gospodarstwa wynosi:			3960



OŚRODEK INFORMACJI O UNII EUROPEJSKIEJ

Serdecznie zapraszamy do kontaktu i pozyskania informacji w zakresie:

1. Tworzenia, funkcjonowania i dofinansowania grup producentów rolnych (udzielamy pomocy organizacyjnej, wykonujemy statuty, plany działalności, plany operacyjne).
2. Nowych dostosowań do integracji dotyczących: rynku owoców i warzyw, rynku wieprzowiny, rynku wołowiny, rynku mleka, rynku cukru i rolnictwa ekologicznego.
3. Przedsiębiorczości.
4. Dopłat bezpośrednich.
5. Wsparcia restrukturyzacji rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich zawartych w "Planie Rozwoju Obszarów Wiejskich":
 - wsparcia dla gospodarstw położonych na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania.
 - wcześniejsze emerytury
 - programy rolno-środowiskowe
 - zalesianie gruntów rolnych
 - wsparcie dla gospodarstw niskotowarowych
 - wsparcie na dostosowanie do standardów UE
 - wspieranie tworzenia grup producentów
 - pomoc techniczna.
6. Instytucji unijnych.
7. Innych zagadnień związanych z procesem integracji unijnej.

Informacje na wyżej wymienione zagadnienia można uzyskać poprzez pocztę elektroniczną, telefon, fax lub też osobiście, pod wskazanym adresem:

Adres Ośrodka:

Biuro Stowarzyszenia Odnowy Obszarów Wiejskich

"Wieś i Europa"

30-363 Kraków, ul. Rzemieślnicza 1

tel./ fax /+48-12/ 269 26 47

e-mail: wies.europa@pro.onet.pl

NOWE ZEZWOLENIA NA SPRZEDAŻ NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH



Uchwałą Nr V/21/03 Rady Gminy Słopnice z dnia 12 marca 2003r. zwiększono na terenie Gminy Słopnice z jednego do pięciu punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży, czyli w detalu.

Do dnia 03 października br. wpłynęło 7 wniosków o wydanie zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych powyżej 4,5% do 18% (wino) i powyżej 18% (wódka, koniaki itp.), z tym, że jeden przedsiębiorca zrezygnował w związku z likwidacją punktu sprzedaży.

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Słopnicach na posiedzeniu w dniu 03 października 2003r. pozytywnie zaopiniowała wszystkie złożone wnioski, ponieważ nie naruszają one zasad usytuowania na terenie Gminy Słopnice miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych, które zostały uchwalone Uchwałą Nr V/23/03 Rady Gminy Słopnice z dnia 12 marca 2003 r.

W związku z powyższym Wójt Gminy Słopnice Zarządzeniem Nr S.0152-1-31/03 z dnia 03 października 2003r. ustalił następujące zasady przydziału zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych powyżej 4,5% do 18% zawartości alkoholu (z wyjątkiem piwa) i powyżej 18% zawartości alkoholu w ramach limitu ustalonego przez Radę Gminy Słopnice o **dodatkowe 4 punkty** sprzedaży:

- 1) kolejność wpływu wniosku wg daty wpływu do urzędu,
- 2) po jednym limicie dla każdego nowo starającego się przedsiębiorcy,
- 3) pomocniczo - rozmieszczenie punktów sprzedaży nie więcej niż po 1 punkcie

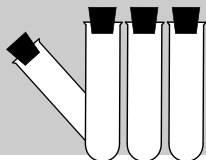
sprzedaży w sołectwie z zastrzeżeniem, że w centrum Słopnic - 2 punkty sprzedaży, dla sołectwa I i V.

Zezwolenia na sprzedaż ww. napoje alkoholowe zostały przydzielone na następujące punkty sprzedaży:

- 1) Słopnice 384 - Sklep Wielobranżowy - Słopnice Górne - Pani Marzena Florek, 2) Słopnice 984 - Sklep Spożywczo - Przemysłowy "U MARKA" - Pani Urszula Waktor,
- 3) Słopnice 597 - Delikatesy "CENTRUM" - Gmina Spółdzielnia "SCH" w Tymbarku,
- 4) Słopnice 136 - Sklep Spożywczo - Przemysłowy - Podmogielica - Pani Janina Lis.

Dotychczas w Gminie Słopnice był tylko jeden punkt sprzedaży detalicznej napojów o zawartości powyżej 4,5 % alkoholu oraz piwa. Był to chyba jedyny taki przypadek w Małopolsce, a może nawet w skali kraju. Myślę, że obecnie zmieniała się znacznie kultura spożycia, a dostępność alkoholu nie jest głównym czynnikiem, który decyduje o ilości jego spożycia. Dziś alkohol można kupić niemal na każdej stacji benzynowej. Wiele osób wnioskowało o to, aby zwiększyć liczbę punktów sprzedaży tak, żeby po alkohol nie trzeba było jechać do sąsiednich miejscowości - Tymbarku czy Limanowej. W związku ze zwiększeniem ilości punktów sprzedaży wszyscy otrzymujący zezwolenia zostali przeszkoleni o przepisach wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Ponadto na terenie gminy zostaną wzmoczone kontrole sklepów i punktów sprzedaży napojów alkoholowych, a osoba, które będą łamać przepisy w/w ustawy zezwolenia zostaną cofnięte.

Krystyna Wikar



PROJEKT BADAWCZY "MOGIELICA XXI"

BADANIA INSTYTUTU ZDROWIA PUBLICZNEGO W SŁOPNICACH

W czasie wakacji młodzi ludzie odwiedzali niektóre domy i mierzyli różne cechy mieszkańców, takie jak wysokość, waga, procent tłuszczu w organizmie, a także poziom niektórych hormonów w ślinie. Żeby przybliżyć cel tych badań, rozmawiam z Panią dr Grażyną Jasienską - szefową projektu badawczego w Słopnicach.

- Powiedz Grażyna, czym zajmujesz się w Instytucie Zdrowia Publicznego?

- Jestem adiunktem w Instytucie Zdrowia Publicznego Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie - uczę studentów i prowadzę badania naukowe. Jestem też szefową projektu badawczego "Mogielica XXI - jakość życia i zdrowie" prowadzonego na terenie Słopnic.

- Jednym słowem przeprowadzone badania dotyczyły zdrowia i jakości życia Słopniczan. Ale z tego co wiem prowadzone były także pewne pomiary antropologiczne. Jak one mają się do jakości życia i zdrowia?

- To są dokładnie badania antropologiczno - medyczne. Ich cel, to ogólnie mówiąc zapobieganie chorobom w populacjach wiejskich i miejskich. Na podstawie takich badań można wiele problemów wychwycić zanim tak naprawdę się pojawią. Można na przykład badać prawdopodobieństwo zachorowań osób, które w obecnej chwili cieszą się wyśmienitym zdrowiem. Znając w/w predyspozycje można wskazać danej osobie sposób życia oraz prowadzić działania zapobiegawcze i profilaktyczne pozwalające na uniknięcie niebezpieczeństwa zachorowań. Tematem, który z punktu widzenia przeprowadzonych badań najbardziej mnie interesuje to czynniki wywołujące raka piersi u kobiet. Z punktu widzenia wstępnych badań bardzo ważną rzeczą w społecznościach wiejskich jest aktywność fizyczna. Ważne jest to szczególnie teraz, gdy ludzie odchodzą od

dawnego sposobu życia, gdzie przynajmniej sezonowo ta aktywność fizyczna była dość duża (np. w związku z pracą na roli). Obecnie ludzie porzucają pracę na gospodarstwie, czego skutkiem jest gwałtowny spadek aktywności fizycznej.

- Nie ma jeszcze w naszych wiejskich społecznościach nawyków innego rodzaju, jak choćby biegi, jogging, czy chodzenie po górach.

- Tak teraz każdy porusza się samochodem i prowadzi siedzący tryb życia. Obserwujemy to zwłaszcza u kobiet. Wracając do badań - czy to są dane wynikające z badań genetycznych, hormonalnych czy pomiarowych, to mogą nam wiele powiedzieć o ryzyku wystąpienia choroby. Oczywiście prowadzimy jedynie badania populacji, więc daleko nam do tego, żeby powiedzieć danej osobie - słuchaj, u ciebie na pewno rak się nie rozwinie. Możemy jedynie stwierdzić o stopniu ryzyka zachorowania.

- Wróćmy może do tych badań, które wykonywaliście w ciągu lipca i sierpnia. Na co konkretnie zwracaliście uwagę i jakie wykonywaliście pomiary?

- Prowadziliśmy badania profilaktyczne głównie wśród dzieci. Badaliśmy m. in. wzrost, wagę, ilość tkanki tłuszczowej. Analiza tych najbardziej podstawowych badań pozwoli nam stworzyć pewną diagnozę mającą związek z przeciwdziałaniem

ciąg dalszy na str. 22

Projekt badawczy... cd.

chorobom.

- **Dobrze byłoby podać jakiś przykład związku tych danych z konkretną chorobą.**

- Zaczniemy więc od badań tkanki tłuszczowej. Waga ciała osoby to za mało informacji, żeby cokolwiek powiedzieć o stanie jej zdrowia. Dana osoba może dużo ważyć, bo może być silnie umięśniona, dlatego ważne jest badanie ilości tłuszczu w organizmie. Jak powszechnie wiadomo nadmiar tkanki jest przyczyną wielu chorób układu krążenia, chorób serca czy chorób nowotworowych.

- **Jak bada się ilość tkanki tłuszczowej?**

- W tym celu wykorzystujemy nowoczesne metody. Posiadamy specjalną wagę, która ma wbudowany dodatkowy obwód elektroniczny. Tkanka tłuszczowa ma bardzo mało wody i w związku z tym ma duży opór elektryczny, w przeciwieństwie na przykład do tkanki mięśniowej, która jest dobrze uwodniona. Drugim takim ważnym wskaźnikiem jest mierzenie stężenia hormonów w ślinie. W tej chwili zajmujemy się badaniami dwóch hormonów- testosteronu i kortyzolu. Testosteron - to podstawowy hormon występujący u mężczyzn, odpowiedzialny za stan zdrowia, samopoczucie i płodność...

- **I za wygląd....**

- Oczywiście. Z kolei kortyzol nazywany jest popularnie hormonem stresu. W obecnych czasach wielu ludzi cierpi na różnego rodzaju nerwice - właśnie u takich ludzi stwierdza się wysoki poziom kortyzolu. Wysokie stężenia kortyzolu są dla nas zagrożeniem - wpływają niszcząco na wiele narządów. Jeden człowiek w odpowiedzialnej pracy czuje się dobrze, a drugi w tej samej odpowiedzialnej pracy zaraz ma zmienione ciśnienie, boli go brzuch itp. To stężenie kortyzolu jest właśnie takim biologicznym miernikiem odporności na stres.

- **To oznacza, że przyjmując kogoś do odpowiedzialnej pracy należy zbadać jaki ma poziom kortyzolu ?**

- Ja bym tego tak nie powiedziała, ale dla tej

osoby może to być wskaźnikiem, czy na tym stanowisku ...

- **Czy przeżyje, czy nadłoży zdrowiem..**

- Można to tak ująć. Ale lepiej byłoby gdyby dana osoba organizowała sobie pracę w sposób mniej stresujący. Kortyzol jest dobrym przykładem na pomiar, który mówi nam, że choć dziś nic nam nie dolega, to w przypadku stresującego trybu życia, możemy w przyszłości mieć poważne problemy zdrowotne. W Słopnicach badaliśmy oba hormony. Zebrane przez nas próbki śliny, trafiają do specjalistycznego laboratorium w Stanach Zjednoczonych i zostaną poddane badaniu na Uniwersytecie Harvarda.

- **Skąd pomysł przeprowadzenia badań właśnie w Słopnicach?**

- Do Słopnic trafiłam z Chyszówek, gdzie robiłam pracę doktorską. Chyszówki znam bardzo dobrze. Wraz z nieżyjącym już prof. Rafińskim w czasie studiów jeździliśmy tam często na traszki. Ponadto rok temu dwie moje studentki celem przeprowadzenia dodatkowych badań dotarły do Słopnic właśnie z Chyszówek.

- **Rzeczywiście przypominam sobie te dziewczyny. O ile dobrze pamiętam, jedna z nich była amerykanką z Uniwersytetu Yale.**

- Tak. A ta druga - Ania Ziomekiewicz jest moją doktorantką, specjalistką od wszelkiego rodzaju pomiarów. To one wskazały Słopnice stwierdzając, że jest to bardzo interesujący teren, zarówno ze względów naukowych jak też turystyczno - krajoobrazowych, co potwierdzam osobiście. Chyszówki różnią się od Słopnic pod wieloma względami. Ogromna gościnność mieszkańców sprawia, że współpraca jest znacznie miłsza niż na przykład w Krakowie. W mieście ludzie przychodzą na takie badania do kliniki i wszystko odbywa się w zupełnie innej atmosferze. Poza tym Słopnice są dla mnie bardzo ciekawe przez to, że tutaj następuje diametralna zmiana stylu życia mieszkańców. Odejście od rolnictwa, zmiana sposobu

odżywiania no i sytuacji stresowe związane choćby z bezrobociem. Można też spotkać ludzi, którzy bez zmian pracują w gospodarstwach. Tak więc posiadamy cały przekrój modeli życia - od tradycyjnych do tych najbardziej nowoczesnych. Z drugiej strony jest to jednocześnie jedna populacja genetycznie bliska, a silnie zróżnicowana pod względem prowadzonych modeli życia, co bardzo trudno spotkać. Drugą rzeczą, po której wiele sobie obiecuję w prowadzonych badaniach genetycznych to zaczątki historii Słopnic. Bardzo interesuje mnie czy występują jakieś różnice genetyczne pomiędzy Słopnicami Królewskimi i Szlacheckimi, czy ludzie dobierali się w pary losowo, czy też było to spowodowane jakimiś warunkami.

- Czy te badania mogą potwierdzić lub zweryfikować dane o początkach ludności Słopnic, które znamy z historii?

- Tak. Z tego co wiem początki osadnictwa są tu mało znane. Nie do końca wiadomo, czy to jest prawda, że Zamojski przywiózł tu ze sobą osadników i na ile to wpłynęło na geny pozostałej części populacji. W tej chwili nie wiem, kiedy rozpoczniemy te badania. Osobiście chciałabym zacząć już w przyszłym roku. Ale chcę podkreślić, że przeprowadzone badania interesują mnie wyłącznie ze względów zdrowotnych. Gdy na przykład ktoś ma wysokie ciśnienie, to można podjąć działania zapobiegawcze, żeby on nie miał problemów z układem krążenia. A my chcemy zrobić jeden krok do przodu. Chcemy wyprzedzić rozwój tego nadciśnienia. Chcemy patrząc na geny powiedzieć - ty bardzo łatwo możesz mieć nadciśnienie - chcemy to powiedzieć zanim ta osoba rzeczywiście będzie mieć nadciśnienie. Jeden człowiek je tłuste i drugi je tłuste. Jeden zachoruje na nadciśnienie, a drugi nie zachoruje. Tu właśnie ważne są te predyspozycje genetyczne. Ważne jest, aby ludzi podatnych na choroby objąć wcześniej odpowiednim działaniem profilaktycznym. Najlepiej, gdyby to wykryć

już w dzieciństwie.

- Czyli można powiedzieć konkretnej osobie - ty masz predyspozycje takie, uważaj na to i tamto. Jest to ważne szczególnie teraz, gdy leczenie powoli staje się luksusem.

- Tak, leczenie staje się luksusem, a zawsze mówi się, że lepiej zapobiegać niż leczyć. Ponadto medycyna zapobiegawcza jest mało rozwinięta - zresztą nie tylko w Polsce.

- Planujecie kontynuować badania?

- Tak. Chcielibyśmy, żeby były to badania wieloletnie. Chcemy je rozszerzyć na nowe rodziny i nowe zagadnienia. Ale chcemy też prowadzić badania kontrolne. Bo jeżeli ktoś miał 30 % tłuszczu i po roku też ma 30 % tłuszczu, to jest dobrze. Ale jeżeli po roku ma 35 % to jest to już zły sygnał.

- Mówiłaś, że ludzie są tu otwarci. Jak oceniasz współpracę z ludźmi?

- Muszę powiedzieć, że moi studenci byli absolutnie zachwyceni. Nie tylko ogólnym przyjęciem, ale także wielką życzliwością i gościnnością. Coś takiego w mieście jest w ogóle nie do pomyślenia. Podczas długich i miłych rozmów uzyskaliśmy wiele cennych informacji. Powinam też dodać, że współpraca z wami tutaj - z Ośrodkiem Pomocy też układa się bardzo dobrze.

- Myślę, że po tej rozmowie za jakiś czas będziemy mogli opublikować wyniki Waszych badań, gdy już dokonacie analizy i dostaniecie wyniki badań hormonów z Uniwersytetu Harvarda. Napiszemy wtedy co wynika z tych badań i jakie zagrożenia czyhają na mieszkańców Słopnic. I nie będzie to dotyczyć USA, Polski, Małopolski czy innego jakiegoś tam terenu, ale konkretnie Słopnic. Będziemy mogli porównać czy żyjemy podobnie jak "przeciętny Amerykanin".

- Dokładnie - i to jest bardzo ważne zdanie. Bo nikt nie będzie mógł powiedzieć, że to są jakieś wyniki przetłumaczone z angielskiego, albo, że analiza dotyczy mieszkańców Warszawy, ale będziecie pewni, że to jest wasz

ciąg dalszy na str. 24

Projekt badawczy... cd.

problem - tu w Słopnicach. Zestawimy wyniki badań hormonalnych, tkanki tłuszczowej i innych pomiarów i prześlemy je wraz z zaleceniami profilaktycznymi badanym. Korzystając z okazji chcielibyśmy bardzo serdecznie podziękować osobom, które wzięły udział w naszych badaniach. Liczymy na ponowne spotkanie następnego lata.

- Zatem niecierpliwie oczekujemy na wyniki Waszych badań i z pewnością opublikujemy je w "Naszych Słopnicach".

Rozmawiał Edward Sroka

Pani Grażyna Jasielska w imieniu Instytutu Zdrowia Publicznego przekazała na ręce Pana Edwarda Sroki książki i słowniki dla dzieci, wydawnictwa Podśiedlik - Raniowski i Spółka. Książki wraz z malowankami w części zostały przekazane na rzecz przedszkola, a w części zostaną wykorzystane jako nagrody w konkursach organizowanych w naszej gminie.

"MIŁOŚĆ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ"



Co pewien czas piszę o pewnych zjawiskach pojawiających się w pomocy społecznej. Ostatnio zwraca uwagę zjawisko, które co prawda nie jest niczym nowym, ale znacznie się nasila. Chodzi o samotne matki - ich prawa i obowiązki w świetle ustawy o pomocy społecznej.

Nie można powiedzieć, że to nie jest problem, ponieważ dziecko powinno mieć ojca i matkę. Dziś już żaden psycholog nie powie inaczej. Nie można też powiedzieć, że ten problem nas nie dotyczy, gdyż liczba samotnych matek w Słopnicach rośnie. Ale jak wcześniej powiedziałem - w tym nie ma nic nowego. Nowością jest jednak nastawienie z którym samotne matki przychodzą do pomocy społecznej. Przychodzą bowiem z żądaniem stałej pomocy i twierdzą że to "z kim mają dziecko i dlatego, nikogo nie powinno obchodzić", gdyż jest to ich prywatna sprawa. I to nastawienie jest właśnie zjawiskiem niepokojącym. Niepokoi ono bynajmniej z dwóch powodów:

1. Nieprawdą jest, że to prywatna sprawa matki, bo jak wcześniej napisałem dziecko ma prawo

rozвивać się w pełnej rodzinie. Dlatego jest to również sprawa dziecka. Jest to wręcz łamanie prawa dziecka.

2. Oboje rodzice są zobowiązani do **wychowania i utrzymania** swoich dzieci. To wynika najpierw z praw biologicznych gatunku ludzkiego, potem z przyjętych obyczajów - wreszcie - z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Nie może więc taka matka powiedzieć - nikogo to nie obchodzi, bo za tym jej powiedzeniem stoją prawa dziecka i pieniądze innych ludzi, których ona żąda.

Ten pierwszy problem - problem praw dziecka do wzrastania w pełnej rodzinie pozostawiam naszym duszpasterzom. Ten drugi problem związany z finansami postaram się omówić poniżej w świetle obowiązujących przepisów prawa.

W ustawie o pomocy społecznej wyróżnione są dwa rodzaje pomocy, z których może skorzystać matka po urodzeniu dziecka. Pierwszy wynika z art. 31, ust. 6 - jest to **macierzyński zasiłek okresowy**, który może otrzymać matka dziecka zaraz po jego urodzeniu, do czwartego miesiąca życia dziecka ze środków

zleconych. Drugi - to **zasilek celowy** ze środków własnych gminy. Jednak do przyznania obu tych rodzajów pomocy konieczne jest spełnienie pewnych warunków. Nie mówię tu o warunkach dochodowych, ale o innych podstawowych warunkach korzystania z pomocy społecznej wymienionych w art. 1 w/w ustawy. Z przepisu tego wynika, że pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa mającą na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, **wykorzystując własne środki, możliwości i uprawnienia**. Podkreślam tę konieczność wykorzystania własnych uprawnień i możliwości. Gdy samotna matka przychodzi do pomocy społecznej i składa wniosek o zasiłek okresowy macierzyński, to najczęściej zasiłek ten otrzymuje, ale automatycznie otrzymuje także od pracownika socjalnego wskazówkę, że w przypadku dalszego korzystania z pomocy społecznej powinna najpierw wykorzystać własne uprawnienia.

Jakie zatem własne możliwości i uprawnienia do wykorzystania ma samotna matka ?

Po pierwsze, powinna ustalić ojcostwo dziecka, a po drugie złożyć wniosek do Sądu Rodzinnego o alimenty. To są zasadnicze warunki korzystania z dalszej pomocy. I najczęściej w tym momencie następuje dyskusja, o której pisałem na początku. Matka mówi, że nikogo nie obchodzi co ona robi, bo to jej sprawa. Dlatego muszę tu wyjaśnić, że owszem - może ona tak twierdzić, ale niespełnienie tych wskazówek będzie skutkowało odmową dalszej pomocy. Jednym z argumentów używanych w tej dyskusji jest własny honor. I to jest pewien argument. Ale zasadniczym argumentem musi być jednak odpowiedzialność. Bo każdy

człowiek ponosi odpowiedzialność za swoje czyny. W tej chwili tę odpowiedzialność ponosi człowiek od trzynastego roku życia. Ponosi też odpowiedzialność za poczęte i urodzone dzieci. Tę odpowiedzialność ponoszą szczególnie rodzice - **oboje**. Społeczeństwo także - ale dopiero po odebraniu praw rodzicielskich rodzicom. Jeżeli więc rodzice nie chcą wykorzystać własnych uprawnień - w tym przypadku alimentów, to będzie to skutkowało odmową dalszych świadczeń z opieki społecznej. Ale jeżeli takie postępowanie rodziców spowoduje ponadto niezaspokajanie potrzeb dzieci, to Ośrodek Pomocy Społecznej może zrobić dwie rzeczy:

1. skierować w imieniu dzieci wniosek o alimenty od obojga rodziców lub innych krewnych,
2. skierować wniosek do Sądu Rodzinnego o ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich.

Do obu tych czynności upoważnia Ośrodek ustawa o pomocy społecznej - oczywiście jeżeli zachodzi taka potrzeba.

Na koniec trzeba stwierdzić, że najczęściej takie trudne sytuacje zdarzają się jako skutek **"tak zwanej miłości"**. Piszę "tak zwanej" - bo to o czym mowa z

prawdziwą miłością nie ma wiele wspólnego. Najczęściej młodzi ludzie mówią, że mogą robić co im się podoba, bo przecież się kochają. **Się kochają** - to dobre określenie w tym przypadku, bo oni kochają siebie samych. Dojrzałość zaś polega na kochaniu kogoś - w tym przypadku dziecka, które jest lub które może być owocem takiej **miłości**.

Kto chciałby przypomnieć sobie definicję miłości, polecam lekturę "Hymnu o miłości" z Listu św. Pawła. Dodatkowo polecam lekturę książki Karola Wojtyły **"Miłość i odpowiedzialność"**.

Edward Sroka



KRYPTONIM "Bezpieczna droga do szkoły"

Policja radzi i ostrzega



W poprzednim numerze "Naszych Słopic" informowaliśmy jak należy dbać o bezpieczeństwo podczas wakacyjnego wypoczynku, gdzie uwagi i spostrzeżenia kierowane były zarówno do młodzieży jak też do ich rodziców. Policja w całym kraju w tym również Komisariat w Tymbarku w okresie wakacji prowadził na terenie okolicznych gmin wzmocnione działania pod kryptonimem "Bezpieczne Wakacje". Policja stwierdza, iż na terenie Słopic w omawianym okresie nie doszło do przestępstw z udziałem dzieci.

Informujemy ponadto, że w czasie trwania roku szkolnego zostaną wzmożone działania dotyczące bezpieczeństwa najmłodszych w czasie dojścia i powrotu ze szkoły. W rejonach szkół planowane jest zwiększenie liczby patroli oraz zwracanie szczególnej uwagi na zachowanie się kierujących. W ostatnim czasie Komisariat

Policji w Tymbarku został wyposażony w miernik prędkości - radar - który będzie wykorzystywany głównie w czasie trwania akcji "Bezpieczna Droga do Szkoły". W najbliższych miesiącach dzielnicowy rejonu Słopic st. asp. Dariusz Ociepka przeprowadzi z uczniami szkół prelekcje na temat bezpieczeństwa, istniejących zagrożeń, jak też wybranych zagadnień związanych z bezpieczeństwem w ruchu drogowym.

W dalszym ciągu przypominamy rodzicom o konieczności wyposażenia swoich pociech w elementy odblaskowe, które w znacznym stopniu poprawią ich widoczność na drodze, głównie w porze wieczorno-nocnej.

Należy także zwracać uwagę na właściwe zabezpieczenie swojego mienia przed kradzieżą i włamaniem. Wszelkie niepokojące sygnały w tym zakresie należy

niezwłocznie zgłaszać policji.

*asp. Włodzimierz Nowak
st. sierżant Dariusz Ociepka*

Informujemy, że działa już telefon alarmowy nr 997 połączony bezpośrednio do dyżurki Komisariatu Policji w Tymbarku.

Z PRZYMRUŻENIEM OKA...

ANDRZEJKI, JĘDRZEJKI, JĘDRZEJÓWKI

W zapiskach przechowywanych od najdawniejszych czasów znajdujemy informacje o tym, jak młode dziewczyny w wigilię Świętego Andrzeja, za pomocą wróżb usiłowały dowiedzieć się czegoś o przyszłych mężach. Andrzejki to panińska zabawa we wróżby, mająca ujawnić jak wygląda przyszły mąż, jakie nosi imię, z której strony przybędzie. Adlaczego trzeba sobie wróżyć w noc andrzejkową?

Ponieważ jest to jeden z wyjątkowych magicznych dni w roku i przede wszystkim okazja do doskonałej zabawy.

LANIE WOSKU

Ta wróżba należy do najpopularniejszych. Do lania wosku należy przygotować miseczkę z wodą, świeczkę oraz klucz z dużym oczkiem. Topiący się wosk należy lać przez kilka sekund przez oczko od klucza bezpośrednio na miskę z zimną wodą. Po zastygnięciu wosku wyjmujemy go z wody i na podświetlonej ścianie obserwujemy cień jaki rzuca. Kształt cienia to nasza przyszłość. Jeśli będzie to:

- SERCE - czeka nas prawdziwa miłość
- GWIAZDA - przed nami sława
- SŁOŃCE - bogactwo i szczęście
- DRZEWO - spełnią się nasze życiowe plany
- PTAK - niewierność
- PIES - wierny partner
- DOM - będziesz mieć szczęśliwą rodzinę
- DRABINA - czeka cię kariera

Z PTAKIEM

Gdy rano wstaniesz wyjrzyj przez okno i zapamiętaj pierwszego ujrzanego ptaka. Jeśli będzie to:

- MEWA: wyjdiesz za marynarza
- WRÓBEL: wyjdiesz za lotnika
- KOS: wyjdiesz za prawnika
- SZCZYGIEŁ: wyjdiesz za policjanta
- DZIĘCIOŁ: nie znajdziesz męża.

WRÓŻBA ZE SZPILEK

Szpilki (7 lub 13 szpilek) należy włożyć do kubka, potrząsnąć i wysypać na stół przykryty obrusem. Następnie odczytuje się, jakie litery zostały utworzone przez rozsypane szpilki:

- A - przed tobą podróż lub przeprowadzka
- E - pomyślność w miłości i w pracy; jeśli litera jest odwrócona - przejściowe kłopoty; szczęście w miłości, małżeństwo
- K - sukces zawodowy
- L - uważaj na złodziei; jeśli litera jest odwrócona - ostrzega przed wypadkiem lub chorobą
- M - wyjątkowo korzystna propozycja
- N - okres dobrej passy
- T - pomoc przyjaciół
- W - uważaj na oszustów wokół siebie
- V - ktoś będzie chciał cię wykorzystać
- X - szczęście sprzyja ci we wszystkim.

BUTELKOWY KRĄG

Uczestniczki wróżby ustawiają się w kole. W środku w mniejszym okręgu leżą karteczki z różnymi wróżbami. Każda dziewczyna kręci butelką tylko jeden raz. Wróżbę stanowi ta karteczka, na której zatrzyma się butelka.

ciąg dalszy na str. 28

Z przymrużeniem oka... cd.

MAGICZNA KSIĄŻKA

Odpowiedzi na jedno, najważniejsze pytanie można również szukać w książce. Należy sformułować je tak, aby można było odpowiedzieć na nie "tak" lub "nie". Następnie należy otworzyć na chybił trafił książkę i sprawdzić numer strony. Jeśli jest dwu- lub trzycyfrowa, należy dodać do siebie, aż do uzyskania jednej cyfry. Wynik parzysty to "tak", wynik nieparzysty to "nie".

CZYJ BUT PIERWSZY

Dziewczęta ustawiają po kolei swoje buty wzdłuż ściany. Której but pierwszy przekroczy próg, ta może być pewna, że wkrótce wyjdzie za mąż. Można również rzucać butem przez lewe ramię, jeżeli spadnie szpicem w stronę drzwi, oznacza to "wyjście z domu", czyli zamążpójście.

TALERZYKI

O tym co czeka nas w przyszłości, możemy dowiedzieć się dzięki wróżbie z talerzykami. Należy je rozłożyć na stoliku i ukryć pod nimi przedmioty symbolizujące drogę życiową lub przyszły zawód. I tak: obrączka wróży małżeństwo, pierścionek - zaręczyny, różaniec - zakon, kwiatek lub liść - staropanieństwo, chleb lub klucze - dobrobyt, cukier - słodkie życie, woda - panięskie

dziecko, liść bobkowy - sławę, pieniądze - bogactwo.

JABŁKO

Skórkę pięknego dużego jabłka należy obrać ostrym nożem na okrętkę, starając się, aby jej nie przerwać. Następnie należy rzucić skórkę za siebie przez lewe ramię. Od litery w jaką ułożyła się okierka zaczynać się będzie imię Twojego lubego.

POD OKNEM

Pożądaną wróżbą mogą być zasłyszane przypadkiem rozmowy. Należy podkraść się wieczorem pod drzwi lub okno sąsiadów i słuchać. Jeśli pierwszym usłyszonym słowem było "tak" - małżeństwo murowane, jeśli "nie" - trzeba czekać przynajmniej rok.

UWAGA: Ze względów bezpieczeństwa nie polecam - w sytuacji gdy sąsiad zorientuje się, że jest podsłuchiwany, można wrócić do domu z podbitym oknem lub nie małym guzem.

Serdecznie zachęcam wszystkich do spotkań w miłym towarzystwie przy lampce czerwonego wina. W ten wieczór wszystkie wróżby sprawdzają się na 100%. A jeśli się nie sprawdzą nie ma się co martwić za rok znów będą Andrzejki.

Anna Franczak

PRZYSŁOWIA O POGODZIE

Z dniem św. Andrzeja łączą się także przysłowia o pogodzie. Oto niektóre z nich:

- Gdy Andrzej zwiąże ziemię łyżkiem, to Katarzyna rzemyczkiem.
- Miętko na Andrzeja, to niedobra nadzieja
- Na św. Andrzeja - trzebakożuch dobrodzieju / na św. Andrzeja - jest tu pierwsza zawieja

ANTYKI ZASKAKUJĄ



W pierwszych dniach sierpnia na stadionie KS. "Sokół" w Słopnicach odbyły się zawody w piłce nożnej "O Puchar Wójta Gminy Słopnice". Rozgrywki odbywały się w trzech kategoriach wiekowych: uczniów szkół podstawowych (4 drużyny), uczniów gimnazjum (4 drużyny) oraz młodzież ponadgimnazjalna i starsi (9 drużyn). Do półfinału awansowały drużyny, które zajęły pierwsze miejsce w grupie oraz jedna drużyna z drugiego miejsca - z najlepszym

stoczyły bój o III miejsce, drużyna Tajger Słopnice zwyciężając Baksów 2 : 1 zapewniła sobie III miejsce w turnieju. W wielkim finale spotkały się drużyny OSP Słopnice D. i Antyki. O zwycięstwie zadecydowały także rzuty karne - wynikiem 2 : 1 drużyna Antyków pokonała OSP Słopnice D. i zapewniła sobie zwycięstwo w VI edycji rozgrywek "O Puchar Wójta Gminy Słopnice" w piłce nożnej.

Składy drużyn:

"Antyki"

A. Lis, H. Wikar, J. Szczecina, W. Curzydło, G. Kęska, Z. Palacz, A. Palacz, G. Palacz.

"OSP Słopnice"

P. Palacz, St. Zborowski, B. Ślęzyk, J. Krzemiński, T. Goliński, R. Krzemiński, M. Krzemiński, A. Kądziołka, M. Ślęzyk.

"Tajger" Słopnice

J. Gancarczyk, P. Gancarczyk, P. Podgórny, S. Mrózek, K. Kwasiński, D. Niezabitowski, R. Rybka, M. Młynarczyk.

"Baksy"

M. Król, P. Król, St. Czepiel, St. Drożdżak, B. Opiola, P. Niezabitowski, J. Postrożny, P. Niezabitowski

ciąg dalszy na str. 30



dorobkiem punktowym. I tak w półfinale znalazły się drużyny: Tajger Słopnice, Antyki, OSP Słopnice D. oraz drużyna Baksy. W półfinałach, które odbył się 10 sierpnia, spotkały się drużyny Antyki - Baksy - wynik meczu: 0 : 0, w rzutach karnych 3 : 2 dla drużyny Antyki. W drugim półfinale OSP Słopnice D. - Tajger Słopnice - wynik: 0 : 0 w rzutach karnych 3 : 1 dla Straży. Na pocieszenie po przegranych półfinałach drużyny Baksy i Tajger Słopnice

Antyki zaskakują... cd.

W kategorii uczniów szkół podstawowych z najlepszym dorobkiem punktowym zwyciężyła drużyna "Ajax" Słopnice, II miejsce "Szakale", III miejsce FC "Orły" i IV miejsce "Błyskawice". W kategorii uczniów gimnazjum puchar wywalczyła sobie drużyna FC "Fredy", II miejsce WKS "Samaobrona" III "Plebańskie" i IV "Królewscy"

Skład drużyn:

"Ajax" Słopnice

G. Grucel, K. Curzydło, E. Sroka, P.

Michałka, D. Drożdżak, M. Mroszczak, K. Curzydło K. Florek.

FC "Fredy"

P. Grucel, A. Ubik, J. Sroka, M. Sejmej, J. Nowak, D. Skrzatek, D. Lis, M. Florek, D. Lisek.

Puchary, dyplomy oraz nagrody dla najlepszych drużyn zostały wręczone przez Wójta Gminy Słopnice Pana Adama Sołtysa w dniu 15 sierpnia, podczas gminnych dożynek.

Tadeusz Więcek



"SOKÓŁ"

ZNÓW ROZWINĄŁ SKRZYDŁA

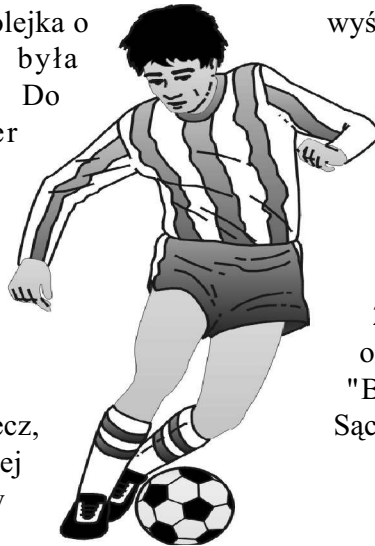
W dniu 17 sierpnia br. rozpoczęły się rozgrywki o

mistrzostwo Klasy "A" sądecko-limanowskiej, w której występuje także drużyna "Sokoła" Słopnice.



Nowy sezon rozpoczął się bardzo pomyślnie dla naszego beniaminka sportu, w meczu inauguracyjnym drużyna "Sokoła" Słopnice pokonała drużynę "Zyndram" Łącko 4 : 0. W kolejnych meczach niestety nie było już tak dobrze: przegrana na własnym boisku z "Laskovią" 2 : 0 oraz porażka na wyjeździe z

"Nawojem" 1 : 0. Czwarta kolejka o mistrzostwo Klasy "A" była przełomowa dla "Sokoła". Do Słopnic przyjechał lider rozgrywek, drużyna "Limanovii", która w rozegranych wcześniej spotkaniach zgromadziła komplet punktów. Zawodnicy "Sokoła" po raz kolejny udowodnili, że potrafią się zmobilizować. Mecz, który od pierwszej do ostatniej minuty był dla kibiców



wyśmienitym widowiskiem zakończył się remisem 2 : 2. Odebranie punktów liderowi tak z m o b i l i z o w a ło zawodników Sokoła, że w kolejnym meczu wyjazdowym pokonali 2 : 0 "Start" Nowy Sącz o r a z d r u ż y n ę "Biegoniczanki" Nowy Sącz 4 : 2.

Tadeusz Więcek



W tym sezonie drużynę "Sokoła" reprezentują następujący zawodnicy: w bramce pozyskany z KS. Tymbark Grzegorz Kałużny, w obronie Stanisław Drożdżak (obecnie walczący z kontuzją kolana), Marcin Krzemiński, Grzegorz Kęska, Jarosław Kęska, Marek Ślęzyk, Ireneusz Drożdżak, pomocnicy: Zbigniew Palacz, Stanisław Czepiel, Sławomir Śliwa, Stanisław Banach, Artur Matras (występujący w drużynie juniorów Hutnika Kraków) Bolesław Drożdżak, Łukasz Michura, napastnicy: Dominik Kęska, Janusz Klimek, Daniel Wojcieszak, Mariusz Sejmej (pozyskany z Limanovii).

Dla osób zainteresowanych rozgrywkami o mistrzostwo Klasy "A" publikujemy kalendarz pozostałych do rozegrania meczów rundy jesiennej :

19 październik (niedziela) Dobrzanka - Sokół Słopnice, godz. 14.30
 26 październik (niedziela) Sokół Słopnice - Mordarka, godz. 13.30